

Goniec Śląski

(Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt)

Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Adres redakcji i administracji:

Katowice, ulica Warszawska 58. (dawniej Fryderykowska)

PRZEDPŁATA

400.— mk. na miesiąc u agentów
400.— mk. na miesiąc na pocztęREKLAMY: 75 m. za wiersz mm.
OGŁOSZENIA: 15 m. za wiersz mm.
Za nieścisłość podanych przez telefon ogłoszeń
nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.
Telefon: Katowice 1330 — Bytom 27.

Powiększenie śląskiego taboru kolejowego.

Katowice, 28. 12. (A. W.) Prośba Śląskiej Izby handlowej, dotycząca przydziału większej ilości wagonów pod szyny i dźwigary dla Górnego Śląska, została uwzględniona przez Ministerstwo Kolei Żelaznych, tak, iż w najbliższym czasie wagony te będą przydzielone do taborów Górnego Śląska.

Rozszerzenie praw Izby Handl. w Katowicach.

Katowice, 28. 12. (A. W.) Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało Izbie Handlowej w Katowicach przedstawicielstwa w Radzie Przemysłowo-Handlowej przy Min. Przem. i Handlu na obszar Górnego Śląska.

Zaprowadzenie polskiej taryfy pocztowej na Śląsku.

Katowice, 28. 12. (A. W.) Po urzędowym ogłoszeniu wypowiedzenia traktatu walutowego na Górnym Śląsku w urzędach pocztowych zostanie wprowadzona taryfa polska, przyczem projektowane jest podwyższenie stawek przekazowych w obrocie wewnętrznym oraz z resztą Polski. W związku z tym samym faktem projektowana jest ostateczna unifikacja urzędów pocztowych i telegraficznych. Niezależnie od tego w najbliższym czasie należy się spodziewać zmiany obowiązującej obecnie na Górnym Śląsku niemieckiej ustawy pocztowej.

Projekt ustawy ku ochronie Rzeczypospolitej.

Warszawa, 28. 12. (A. W.) P. Minister Sprawiedliwości wniósł dzisiaj do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o ochronie obszaru Państwa, konstytucji, godła państwowych i innych organów Państwa, m. in. i osoby Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nowy napad litewski na granice Polski

Wilno, 28. 12. (A. W.) Dnia 18. b. m. partyzanci litewscy zaatakowali patrol milicji ludowej pasa neutralnego pod wsią Olany. Po krótkiej, lecz zaciętej walce partyzanci litewscy cofnęli się, w tymże dniu opuścili regularne oddziały litewskie wieś Jedziszki w gminie giedroyckiej, położonej w pasie neutralnym, którą dotychczas bezprawnie zajmowali.

Wilno, 28. 12. (A. W.) W dniu 20. b. m. patrol regularnych wojsk litewskich obsadził wieś Kurkliszki, w gminie trockiej, w pasie neutralnym. Dzięki energicznej obronie milicji Litwini opuścili wieś, cofając się aż na linię demarkacyjną.

Nienawiść do Anglików w Egipcie

Berlin, 28. 12. (Pat.) Reuter donosi z Kairu o zamachach rewolwerowych wykonanych przez krajowców na poddanych angielskich. Wśród ofiar tych zamachów znajduje się angielski profesor prawa.

KURS MARKI POLSKIEJ, NIEMIECKIEJ I DOLARA.

Warszawa, 28. 12. (Pat.) Marka niemiecka 2,30. Dolar U. S. A. 17,900.

Berlin, 28. 12. (Pat.) Marka polska 43,50. Dolar U. S. A. 7,410.

Waluta polska na Śląsku

Z dniem 1. lipca r. 1923 waluta polska jedynym środkiem płatniczym.

Warszawa, 28. 12. (Telefonem od własnego korespondenta). Dzisiejszy „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów datowane 21. grudnia a podpisane przez prezydenta ministrów Sikorskiego i ministra skarbu Jastrzębskiego, składające się z dwóch części:

Artykuł I opiewa: Postanawia się zaprowadzenie z dniem 1. lipca 1923 w górnos Śląskiej części województwa w miejsce

niemieckiej waluty walutę polską jako jedyny środek płatniczy.

Artykuł II: Sposób przejścia na walutę polską ustalonej będzie zgodnie z przepisami art. 9 i 10 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920, zawierającej Statut organiczny Województwa Śląskiego, przyczem uwzględnione będą części 5, tytuł 3-ci konwencji górnośląskiej.

Rozbicie konferencji pokojowej

Berlin, 28. 12. (Pat.) Według doniesienia Reutera z Londynu konferencji lozańskiej grozi niebezpieczeństwo rozbicia, jeżeli Turcy obstawiać będą w dalszym ciągu na swoim opornym stanowisku. Za kilka dni komisje będą w możności przedłożyć nowe propozycje ostateczne i wówczas Turcy zdecydować się muszą jasno. Obecny stan dalej portwać nie może i albo Turcy zgodzą się na propozycje aliantów albo konferencja ulegnie rozbiciu.

Wiedeń, 28. 12. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Lozanny: Tematem rozmów w kołach konferencji był wczoraj memoriał angielski, wystosowany do Ismeta Paszy w sprawie wilajetu Mossula. Lord Curzon odpowiedział nie tylko imieniem Anglii, lecz imieniem wszystkich mocarstw. Wczorajsze tajne posie-

dzenie miało przebieg burzliwy. Delegaci sprzymierzonych oświadczyli, iż żądania tureckie w sprawie Mossulu są zupełnie nieuzasadnione. Cały wilajet mossulski należy do Iraku i to na zasadzie zwycięstwa aliantów nad Turkami. Wilajet mossulski powinien być przyłączony do Mezopotamji. W tej sprawie mocarstwa nie poczynią żadnych ustępstw.

ANGIELSKA FLOTA ŚRODZIEMNA W POGOTOWIU.

Berlin, 28. 12. (Pat.) Z Malty donoszą, iż w związku z niekorzystnymi wiadomościami z Lozanny angielska flota śródziemno-morska otrzymała rozkaz powrotu na wody wschodnie. Jak słychać, wszystkie okręty tam stacjonowane mają trzymać się w pogotowiu.

Nieważny wybór Prezydenta Litwy Kowieńskiej.

Stulwiński (chadek) wybrany 36 głosami.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) Nadeszły obszerniejsze szczegóły wyborów prezydenta Litwy Kowieńskiej. Został wybrany Stulwiński, chrześc. demokrat, 36 głosami swoich partyjników. Przed głosowaniem ostatecznym wszedł na salę przedstawiciel socjalistów ludowych, który oświadczył, że w głosowaniu nie biorą udziału Polacy, Żydzi, Niemcy, socjaldemokraci, socjaliści ludowi i komuniści. Wskutek tego braknie absolutnej większości i dlatego wybór nie może być traktowany jako ważny.

Odroczenie obrad Ligi Narodów.

Sprawa mniejszości narodowych.

Warszawa, 28. 12. (Tel. wł.) Obrady Ligi Narodów wskutek toczącej się konferencji lozańskiej zostały odroczone do 25 stycznia. Na Radzie Ligi Narodów mają być rozpatrywane sprawy mniejszości narodowych.

Belgia nie zgodzi się na moratorium dla Niemiec.

Bruksela, 28. 12. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Jaspar oświadczył w senacie, iż rząd nie zgodzi się na moratorium dla Niemiec bez gwarancji. Dalszych oświadczeń w tej sprawie dać nie może. Najważniejszą sprawą jest, iż zarządzenia przeciwko Niemcom uchwalone będą w Paryżu na podstawie wspólnego układu.

Opieka nad dziećmi ś. p. Narutowicza.

Warszawa, 28. 12. (A. W.) Rada familijna, która zajęła się interesami rodzinnymi ś. p. Prezydenta Narutowicza, powierzyła opiekę nad nieletnimi dziećmi zamordowanego Prezydenta p. Leopoldowi Skulskiemu, byłemu przesowskiemu gabinetu i rady ministrów. Powód cywilny, wyznaczony przez radę familijną, adwokat p. Paschalski, domagać się ma odszkodowania w sumie 5 tysięcy marek (jest to najniższa suma, jaka dopuszcza prawo w tego rodzaju procesach).

Proces przeciw zabójcy Prezydenta.

Warszawa, 28. 12. (A. W.) Skład sądu w procesie Niewiadomskiego, mordercy ś. p. Prezydenta Narutowicza, ma być następujący: przewodniczyć rozprawom będzie sędzia Laskowski z udziałem sędziów: Kozakiewicza i Krasowskiego; oskarżać będzie prokurator Rudnicki. W kołach sejmowych zwraca uwagę fakt, iż w tak ważnym ze względów państwowych procesie nie uczestniczy prezes, względnie wiceprezes sądu okręgowego.

Budowa uniwersytetu w Łodzi.

Warszawa, 28. 12. (A. W.) Rada Szkolna Łódzka postanowiła przedsięwziąć kroki celem wybudowania uniwersytetu w Łodzi. W tym celu powstanie komitet organizacyjny, który się zajmie zbieraniem funduszy i postara się o otwarcie pierwszych semestrów.

Wojewoda Śląski?

Opróżnione przez zgon ś. p. Rymera stanowisko wojewody śląskiego nie jest dotąd obsadzone. Zamianowanie wojewody należy do kompetencji Rządu centralnego w Warszawie, który może dokonać wyboru bez zasięgnięcia opinii na Śląsku. Niewiadomo, co wpłynie na zwłokę zamianowania nowego wojewody. Być może, iż stary Rząd centralny Nowaka z p. Piłsudskim na czele nie chciał sprawy tej zdecydować, pozostawiając ją Rządowi nowemu. Zamordowanie prezydenta ś. p. Narutowicza wstrząsnęło całym krajem i niewątpliwie wpłynęło na przewleczenie sprawy nominacji nowego najwyższego na Śląsku urzędnika.

Mówiło się ogólnie, jako następcy na stanowisko, o p. adwokacie Wolnym, marszałku Sejmu śląskiego. Z kół rządowych zwracano się nawet w tej sprawie do niego. Pan Wolny, któryby niewątpliwie nadawał się na to stanowisko, wahał się i zdaje się urzędu tego nie przyjmuje. Zresztą p. Wolny i tak już wykonuje, wobec braku prawników w Sejmie, tem trudniejsze zadanie marszałka Sejmu.

Wobec znanej rezerwy p. Wolnego fama podawała nazwiska różnych osób, mających objąć urząd wojewody. Byli to różni ludzie kwalifikujący i niekwalifikujący się na to ważne stanowisko. Nie będziemy ich nazwisk wymieniać, gdyż nie ma potrzeby. Na jedno wszakże nazwisko zwrócić należy uwagę, bo słyszy się je z różnych stron nawet ze stron poważnych.

Chodzi o posła N. P. Ru Dr. Wachowiaka, któremu przepowiadają „przyszłość” i stanowisko wojewody śląskiego. Już kiedyś w lecie przed wkroczeniem wojsk polskich prasa podała Dr. Wachowiaka jako konkurenta ś. p. Rymera, że mianowicie koła N. P. Ru popierały go i dawały mu pierwszeństwo przed ś. p. Rymerem. Pojawili się potem komunikaty prostujące, lecz jednakże niewyświetlające samej akcji około posadzenia Dr. Wachowiaka na urząd pierwszego wojewody. Obecnie ponownie wypływa jego kandydatura, która podobno o tyle jest poważną, że obecny prezydent p. Wojciechowski, już to z pokrewieństwa ideologii politycznej, czy też wskutek osobistej znajomości, popiera Dr. Wachowiaka na stanowisko śląskiego wojewody.

Aczkolwiek Rząd centralny decyduje o stanowisku wojewody, chcielibyśmy zaznaczyć, że kandydatura Dr. Wachowiaka nie nadaje się dla Śląska. Śląsk wymaga człowieka tegiego, którego nie widzimy w Dr. Wachowiaku. Jego przekonania polityczne i jego przynależność partyjna są dla nas w tej chwili rzeczą względną. Wiemy, że na stanowisku „wiceministra” w Poznaniu nie dokonał cudów zapowiadanych. W administracji nie zdobył żadnego doświadczenia. Zakres władzy ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, mającej swojego wojewodę był zupełnie inny od zakresu kompetencji wojewody autonomicznego Śląska. Doświadczenia tego tam zebrać nie mógł, tem mniej, że, będąc zresztą zwolennikiem unifikacji, dostał się na stanowisko wiceministra urzędu skazanego już na likwidację. Mógł się tam nauczyć likwidacji urzędu, lecz nie administracji samej. Przedtem był urzędnikiem banku ludowego, gdzie również nie zdobywa się pełnych kwalifikacji do administracji politycznej. Jego wykształcenie prawniczo-ekonomiczne (doktoryzował się ze statystyki wychodźstwa naszego na zachód) mo-

że być dobre, lecz jest teoretyczne, gdyż po studiach dostał się zaraz do banku ludowego. Jako prawnik praktycznie się nie popisywał. Fakt zaś, że w przeciągu krótkiego czasu dorobił się wielkiego majątku, nie daje w dzisiejszych warunkach ogólnej goniwcy za fortuną, nie wystawia świadectwa o specjalnych zdolnościach. Jest to jeszcze młody człowiek, którego wyniosły barki robotnicze, bo rzekomo wszechwładne wpływy N. P. R., na wybitne stanowisko wiceministra b. dzielnicy pruskiej.

Dotychczasowa, zbyt krótka karjera Dr. Wachowiaka, nie może nikogo przekonać o tem, że to byłby człowiek do prowadzenia spraw województwa takiego, jakim jest właśnie Śląsk. Dzisiaj już na Śląsku próbować, eksperymentować nie można. Śląsk już zawiele utracił, aby mógł znieść dalsze eksperymentowanie. Zresztą Dr. Wachowiak nie miałby się na Śląsku na kim oprzeć, a sam nie znając terenu, zawisłby w powietrzu. Jego westfalskie pochodzenie różni tłumacza na jego korzyść, a mianowicie że Śląsk podobny jest do Westfalii. Jest to złudzenie i świadczy tylko o powierzchowności sądu, gdyż z zewnętrznych pozorów, dajmy na to z istnienia kominów i szybów, nie można oceniać rzeczy samej.

Oby Warszawa nie zadecydowała o ważnej dla Śląska sprawie na mocy pozorów i oby nam dała człowieka światłego, umiejącego i energicznego, któryby najbogatszą część Polski umiał zorganizować i oddać na prawdę użyteczności państwu.

O rządy konstytucyjne w Polsce.

W dodatku do wspólnego dziennika krakowskiego: „Wiadomości Krakowskie“, jaki dołączył dla swoich prawników konserwatywny „Czas“ znajduje się artykuł wstępny p. t. „Polska na przełomie“, w którym autor, omawiając obecne położenie wewnętrzne, przychodzi do przekonania, że kooperacja stronnictw sejmowych na gruncie interesu państwowego i poszanowania władzy niemożliwa jest w gronie samych stronnictw lewicowych i że wogóle lewica ciężaru władzy udźwignąć nie jest w stanie.

„Nadzieję wytworzenia w Polsce jakiegokolwiek trwalszego rządu, porządku i ładu, pisze „Czas“, można tylko wiązać z kompromisem, jakoby się dokonał pomiędzy dwoma dzisiejszymi stronnictwami śródka (ludowcy i N. P. R.), a stronnictwami prawicy.“

Artykuł kończy się następującymi słowami:

„Jest to jedyny sposób uratowania egzystencji Sejmu i stworzenia mu podstawy do działania. Jeśli opijają się doświadczenia i potrafią wyrzucić nacisk na stronnictwa śródka i prawicę, aby kompromis ten stworzyły, a przeszłość puściły w niepamięć, to trudne dzieło może się jeszcze udać. Jeżeli, zaiste, opinia do takiego nacisku nie okaże się zdolna, albo jeżeli przewódcy stronnictw naciskiem takim wzgardzą, to Polska okaże się społeczeństwem do rządów konstytucyjnych niedojrzałym, a przełom obecny przecyli się na stronę anarchii, rokoszu i dyktatury.“

Kogo i co kochamy w Polsce?

Kogo i co? Trzeba sobie jasno zdać sprawę. Czy kochamy samolubów, zbrodniarzy, złupców, nikczemników? Nie. Czy kochamy obszarników ziemskich przesadnych, kastowców, opornych postępowi czasu? Czy kochamy chłopów ciemnych, chciwych, zdemoralizowanych? Czy żydów, którzy z Polski chcą uczynić grobowcową piramidę dla swego zmułowanego barbarzyństwa a w jej ścianach utrzymać paserskie sklepiki; którzy pragną wyssać wszystką krew z narodu polskiego i rzucić go wyniszczonego na pastwę wroga? Czy przemysłowców, zazdrosnych o zysk z pracy robotnika? Czy kupców karmiących aż do przesyty swą chciwość oszustwem? Nie. Więc kogóż i co kochamy pod imieniem Polski, skoro ona w wielkiej przewadze jest zaludniona tymi żywiołami?

Są w rzeczywistości jej objawy, które całkiem lub prawie całkiem dosięgają miary idealu i po nad które ani nasza wyobraźnia, ani nasze pragnienie wznieść się nie może. Takie bywają pewne widoki natury, pewne kwiaty, pewni ludzie. Ale te objawy są bardzo rzadkie; daleko liczniejsze są szpetne, wstrętne, pospolite. Dlatego rzeczywistości nie a-

Reorganizacja targu w Katowicach.

Katowice, 28. 12. (A. W.) Wśród ludności miasta Katowice oraz czynników kompetentnych zaczyna się objawiać coraz głośniejszy postulat reorganizacji targów miejskich w Katowicach. Przedstawiciel Agencji Wschodniej miał sposobność rozmawiać o tej kwestii z poważną osobistością naszego miasta, która w następujący sposób określiła życzenia w tej mierze szerokiej kół ludności:

Katowice są głównym miastem Województwa, licząc dziś ok. 70 tysięcy mieszkańców (z gminami zaś, które gospodarzo należą już do Katowic, dwa razy tyle). Tymczasem katowickie targi na towary spożywcze wykazują ogromne braki. Targi spożywcze odbywają się, jak wiadomo, w poniedziałki, czwartki i soboty na rynku, obok mięsnej hali targowej, nie mają zaś własnej hali targowej, jaką n. p. posiada Królewska Huta. Skutki braku własnej hali dla tych artykułów są opłakane. Niektóre artykuły spożywcze, jak masło, jaja, kurczęta, leżą wprost na ziemi, pod gołym niebem, gdyż niema dla nich stolików i namiotów. Warunki sanitarne są wprost fatalne. Ponadto szczupłość miejsca sprawia, że w tłoku ludzkim osoby, reflektujące na kupno, nie mogą towaru nawet dobrze obejrzeć, a kradzieże w takim stanie rzeczy są na porządku dziennym. Pomimo obecności niemundurowanej policji kupcy nie uwidoczniają cen artykułów pierwszej potrzeby.

Z powyższych względów — zdaniem naszego informatora — niezbędna jest zasadnicza reorganizacja całego targu. W pierwszym rzędzie należałoby rozbudować najprymityw-

niejsze urządzenia targów i rozszerzyć przedewszystkiem ich miejsce na plac obok gimnazjum, ażeby rynek, jako centrum ruchu miejskiego, odciałył o ile możliwości na ruchu targowym, zostawiając tam wyłącznie artykuły najważniejsze, wszystkie zaś inne przesunąć na plac koło gimnazjum.

CENY ZA TOWARY MUSZA BYĆ WYWIESZANE!

Katowice, 28. 12. (A. W.) W Wojewódzkiej Głównej Komisji do badania cen uzyskał przedstawiciel Agencji Wschodniej następujące wyjaśnienie w kwestii obowiązku kupców wywieszania cen:

Komisja do badania cen rozporządziła za pośrednictwem policji, starostw i poszczególnych komisji do badania cen, że w składach z artykułami pierwszej potrzeby i w oknach wystawnych mają być obowiązkowo wywieszane ceny detalicznej sprzedaży. Rozporządzenie to okazało się koniecznym, ponieważ ceny towarów zmieniały się w Województwie Śląskiem z godziny na godzinę, tak, że kupujący nie mieli nigdy ścisłych informacji, o tem, ile dany towar kosztuje. Pieczę nad wykonaniem tego rozporządzenia poruczone wszystkim członkom 45 komisji wojewódzkich do badania cen przy pomocy policji. Dyrektor policji p. starosta Mildner wyznaczył w tym celu specjalnych 8 urzędników, którzy mają swe biuro w barakach przy Dyrekcji Policji (ul. Zielona). O ile kupcy nie zastosują się do powyższych zarządzeń, w myśl ustawy mogą być karani aresztem do 4 tygodni.

Podwyższenie polskiej taryfy kolejowej.

Warszawa, 28. 12. (A. W.) Taryfa osobowa na naszych kolejach będzie, jak wiadomo, od Nowego Roku podwyższona o 50 procent, towarowa zaś o 100 procent. Zmiana nastąpi teoretycznie o godz. 24 z dnia 31. grudnia na 1. stycznia, praktycznie zaś zależeć będzie od terminu rozpoczęcia podróży. Ponieważ poprzednie zmiany wywołały pewne nieporozumienia co do ścisłego terminu, przeto władze kolejowe wyjaśniały obecnie, że cena biletu zależy od daty biletu. W ten sposób wszyscy ci podróżni, co zjadą w Sylwestra kupić bilet i wyjechać chociażby przed samą północą, będą korzystali z taryfy obecnej, a więc tańszej, chociażby podróż ich przeciągnęła się do następnego rana i dalej.

Granica na Pomorzu.

Objęcie linii granicznej na prawym brzegu Wisły, zdecydowanej przez Komisję Graniczną w Poznaniu dnia 27. sierpnia 1921 r., nastąpi w czasie najbliższym. Konferencja Ambasadorów nie pozwoliła, swego czasu, granicy tej okupować, dopóki Rządu Polski i Niemieckiego nie zawrą konwencji zapewniającej w myśl Art. 97 Traktatu Wersalskiego, dostęp do Wisły dla Prus Wschodnich. Ponieważ długie i mozolne pertraktacje pomiędzy Rządami Polskim i Niemieckim nie doprowadziły do uzgodnienia zapatrywań, Konferencja Ambasadorów narzuciła Polsce i Niemcom dnia 20 grudnia b. r. konwencję, której

treść wypracowali komisarze graniczni francuski, angielski, włoski i japoński. Objęciu granicy nie stoi zatem już nie na przeszkodzie. Z chwilą, gdy to nastąpi, rozgraniczenie Pomorza zakończone.

Pierwszy krok Prezydenta.

Aj Wschodnia donosi: Inicjatywa polskiego Prezydenta Rzpltej w sprawie zwołania konferencji byłych ministrów skarbu została popitana we Francji z pełnem uznaniem.

„L'Information pisze: Kilkakrotnie wzywaliśmy Polaków do zakończenia waśni partyjnych i skoncentrowania wysiłków w kierunku rozwiązania problemu finansowego. Zdaje się, że to życzenie nasze będzie obecnie urzeczywistnione. Aby ten krok był skuteczny, Polacy muszą mieć przed oczyma słowa swojego Prezydenta, zawarte w orędziu: „Zaden geniusz jednostki, żadna dyktatura bez was i za was tego nie zrobi. Zrobić to może zgodny wysiłek całego narodu“.

Przygotowania do zarządzeń gospod. w Zagłębiu Ruhry.

Paryż, 28. 12. W sprawie obsadzenia Zagłębia Ruhry oraz uchwały Komisji Odszkodowań donoszą jeszcze, że poprzedni plan francuski został zmieniony pod wpływem przedstawień Lorda Derby'ego, który przed kilku dniami bawił w Paryżu. Na razie więc nie będzie chodziło o wojсковą okupację Zagłębia Ruhry, co nastąpi w przyszłości na wypadek, gdyby Niemcy i nadal okazywały złą wolę. Obecny

plan rządu francuskiego polega na ujęciu gospodarczej eksploatacji Zagłębia Ruhry w drodze stworzenia z tego zagłębia osobnego obszaru celnego. Rząd francuski użyje wszelkich technicznych środków pomocniczych celem umożliwienia kontroli i przeprowadzenia tych zarządzeń. Oświadczają, iż wydano już rozkaz komendzie portu w Tulonie, aby trzymała w gotowości większą ilość inżynierów okrętowych, którzyby mogli natychmiast udać się na lewy brzeg Renu albo na obszar Ruhry. Panowie ci mają otrzymać polecenie kontrolowania przeprowadzenia postanowień Komisji Odszkodowań.

Zamknięcie Kongresu sowietów

Moskwa, 28. 12. (A. W.) Dnia 27. grudnia, nadspodziewanie, pomimo zapowiedzianej na dziś mowy Trockiego, zjazd sowietów został zamknięty. Na ostatniemu posiedzeniu uchwalono szereg rezolucji pod znakiem jednomyślności; jednomyślnie wybrano też nowy skład „Weika“ w liczbie 270 członków i 116 kandydatów. Zjazd uchwalił także odezwę do wszystkich narodów świata, w której ostrzega się robotników i włóścian wszystkich narodów przed grozą nowych wojen. Odezwą podkreśla zasługi pacyfistyczne Rosji sowieckiej, szczególnie zaś cytuje kolejne etapy rzekomo realnego rozbrowienia. Ostatnie słowo na zjeździe otrzymał przedstawiciel komunistów lotewskich, Krustyn, który swoją entuzjastyczną mowę zakończył słowami: „Lotewska klasa robotnicza nie przestanie walczyć, dopóki nie będzie stworzona Lotwa sowiecka w federacji rosyjskiej“. Mowę Krustyna przyjęto rzesistymi oklaskami.

Wysłanie listu z Rosji do Polski kosztuje trzy miliony rubli.

Zamieszkały w Warszawie Jan Kacprzykowski, otrzymał w tych dniach list od córki swej siostry z Groźnego na Kaukazie (Terska obłast').

Na kopercie tego listu nalepione jest ni mniej, ni więcej, tylko trzydzieści sztuk znaczków pocztowych, każdy po sto tysięcy rubli, czyli, że wysłanie listu z Kaukazu do Polski kosztuje trzy miliony rubli.

Z listu tego dowiadujemy się, że pud maki kosztuje trzydzieści milionów, funt cukru — pięć, funt masła sześć milion. i t. p.

Ubezpieczenie władzy faszystów we Włoszech.

Berlin, 28. grudnia. Z Rzymu donoszą:

Zapowiedziane obsadzenie ważniejszych urzędów państwowych przez faszystów już się rozpoczęło. Trzech generałów mianowano prefektami miast Turynu, Palermo i Cagliari. Rada Ministrów na najbliższym posiedzeniu zajmować się będzie sprawą ujednolajnienia władz policyjnych, przyczem utworzona przez Nitti'ego organizacja t. zw. Obrony Krajowej zostanie bardzo ograniczona w swych czynnościach. Wiadomości o zaprowadzeniu cenzury prewencyjnej dla prasy nie potwierdzają się dotychczas. Wiązka gałęzi, symbol faszystów, ma być wybita na drobnych monetach, a na pieczęci Ministerstwa Spraw Zagranicznych już ją umieszczono.

Nowa rada nadzorcza huty Baildona.

Katowice, 28. 12. (Pat.) W lokalach Związku Górniczo-Hutniczego w Katowicach odbyły się dnia 18. grudnia walne zebranie spółek akcyjnych huty Baildon, spółki akcyjnej w Dębnie pod Katowicami i huty żelaznej „Silesia“, spółki akcyjnej w Paruszuwcu p. Rybnikiem. Obie spółki akcyjne są spółkami filjalnymi „Górnośląskiej spółki dla przemysłu żelaznego i górniczego“ w Gliwicach, która tym spółkom przekazała swe zakłady na polskim Śląsku hutę Baildon i hutę żelazną „Silesia“. Oba walne zgromadzenia miały przebieg zwykły. Na wniosek zarządu wybrano do rad nadzorczych obu spółek następujących panów: adwokata Konstantego Wolnego w Katowicach, generalnego dyrektora był. radce ministerjalnego dr. Elzyny Głucka w Gdańsku i dr. Feliksa Theusnera we Wrocławiu, dyrektora Banku Niemieckiego. Poza tem wybrano do rady nadzorczej huty żelaza „Silesia“ księcia Pawła Sapieha. Posiedzenia rad nadzorczych, które odbyły się zaraz po walnem zgromadzeniu, zajmowały się rozbudową organizacji obu przedsiębiorstw.

wielbiamy i nie kochamy; uwielbiamy i kochamy tylko przewiewający z niej ideał. Spirytyści utrzymują, że w każdym człowieku oprócz jego zewnętrznej, widocznej powłoki tkwi eteryczne, niewidzialne ciało astralne.

O ile to jest wątpliwem w odniesieniu do pojedynczego człowieka, o tyle niewątpliwem w odniesieniu do narodu. Jego powłoka zewnętrzna, to jest jego ludzie i ich czyny, jest bardzo brzydka, czasem odrażająca a zwykle pospolita; ale pod nią kryją się urocze ciała astralne, które uczuciem lub domysłem dostrzegamy i które miłujemy. Tak się dzieje ze wszystkimi narodami. O najdzielniejszym i najsympatyczniejszym z nich mówi jego pisarz: „Gdybyśmy chcieli — powiada o Francuzach A. France — uczynić ludzi dobrymi i rozumnymi, wolnymi, umiarkowanymi, szlachetnymi, musielibyśmy nieodzownie zabić wszystkich zabić“. Tak, wszędzie i zawsze rzeczywistość jest brzydka, ale jej dusza!

Długo i szeroko obserwowałem rozmaite społeczeństwa i dla niektórych czułem nadzwyczajny podziw i szacunek, a żaden szowinizm nie mógł się zaszczepić w moim umyśle. Mimo to wyznaję, że w obrębie rodzajów ludzkich nie znam nic równie pięknego, jak idealny Polak. Połączenie głębokiego rozumu z gorącym uczuciem, zdolność do nagłych i sil-

nych wzruszeń, gotowość do najbardziej bohaterkich poświęceń, szczerą dobroć, brak trwałej nienawiści, sycenia głodnego egoizmu cudzą krzywdą i rozkoszowanie się władzą nad zwycięzonymi — te rysy jak barwy w widmie słonecznem mieszczą się w duszy polskiej i tworzą jej urok. Ten urok wyblyskuje czasem olśniewając w takich postaciach, jak Rejtan, Kościuszko, Mickiewicz, ale on się rozlewa po charakterach bardzo nikłych a nawet pokalanych. Zdawałoby się, że Polacy raczej przebaczyć mogą swym mordercom, Niemcom i Rosjanom, niż jadowitym gadom, wylęglym na łonie ich ojczyzny.

Tymczasem przypominamy sobie „symbol wiary legionistów zaprzysiężony w mieszkaniu Mickiewicza 1848 r. w Rzymie: „Ś 10 Izraelowi, bratu starszemu, braterstwo, pomoc na drodze ku jego dobremu wiecznemu i doczesnemu“. Na to się zdobywa dusza polska. Prawym i bezinteresownym patriotom nie chodzi o zwycięstwo jakiejś partii, o zdobycie jakiejś władzy, o wybór woza, na którym najpewniej wjechać można do Sejmu lub urzędu, lecz o obronę i zabezpieczenie tego wszystkiego, co się składa na ideał Polski i co my właśnie w ludziach i ich czynach kochamy.

Aleksander Świętochowski.

Towarzystwo Opieki nad Polakami zagranicą.

Otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie następującej odezwy:

„W Rzeczypospolitej Polskiej powstało Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami, zamieszkałymi za granicą, im. Adama Mickiewicza. Na podstawie statutu tego Towarzystwa utworzyło się w dniu 5 października b. r. Koło Poznańskie i uzyskało zatwierdzenie przez Zarząd Główny, mający siedzibę w Warszawie. Na czele Zarządu Głównego stoi Antoni Osuchowski, którego cześć przez naród działalność zrosła się z obroną polską, oderwanej od pnia macierzystego lub zagrożonej w swej walce kresowej.

Sama nazwa Towarzystwa określa jego zadania i cele. Koła przyczyniać się mają do spełnienia tych zadań. Głównym ich zadaniem jest jednanie członków i zbieranie funduszy. Bez ludzi i ich ofiar nie stanie żadne dzieło. W tej rozstrzygającej walce o byt i wolność narodu potrzeba codziennie nas samych i naszych ofiar. Osiem milionów Polaków żyje poza granicami Polski, w jej granicach niespełna dwadzieścia. Wymowne to liczby! Niema kulturalnego i świadomego podstaw swej żywotności narodu, któryby nie otaczał najtroskliwszą opieką swych braci, żyjących poza obszarem ojczystego państwa. Liczebność narodu to podstawa jego siły. Uświadczenie wlewa moc w tę siłę i wiąże ją w jedność. Nie traćmy ani jednego Polaka i nie dajmy mu zapomnieć, że jest Polakiem, gdziekolwiek żyje. Organem, przez który działać może i winien każdy Polak, świadomy tego obowiązku, jest wspomniane Towarzystwo, a na gruncie Poznańskiego Koła Poznańskie.

„Odezwa ta Koło Poznańskie wzywa do wpisywania się w szeregi Towarzystwa i do wpłacania składek. Członkami mogą być zarówno osoby fizyczne bez różnicy pici, jak i osoby prawne i instytucje. Członkiem wspierającym może być każda osoba fizyczna lub prawna, wpłacająca najmniej 300, rzeczywistym — najmniej 500 mk. rocznie, dożywotnim — najmniej 10 000 mk., założycielem — najmniej 50 000 mk. jednorazowo. Jeżeli się uwzględni, że statut, przepisujący składki, zatwierdzony został w lutym 1922 r., to zrozumie się, że wyraz: najmniej, użyty przy oznaczeniu składek, umożliwia każdemu dostosowanie jej minimalnej kwoty do obecnych stosunków walutowych.

„Wpisy na członków i równoczesne składki przyjmuje skarbnik Koła p. Wdowiak, dyrektor Oddziału Warszawskiego Banku Handlowego w Poznaniu, Plac Wolności 4, oraz sekretarz p. Stein, zastępca Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego, ul. Słowackiego 16. Pieniądze można przysyłać także przy pomocy czołowej pocztowej Kasy Oszczędności na kon-

Wieczór pieśni i humoru polskiego w Królewskiej Hucie.

Świetnie udał się zorganizowany wczoraj przez zespół artystów scen polskich — wieczór pieśni i humoru polskiego. Wysoki poziom artystyczny koncertu, doskonałe wykonanie poszczególnych punktów programu zdobyły artystom zasłużone uznanie ze strony niezbyt licznej niestety publiczności. Nie milkące oklaski zdobywała p. Godlewska ślicznie oddanymi arjami z „Fausta”, „Halki”, „Czardaseki” i „Śmiechem” obara. Niemniejsem powodzeniem cieszyły się występy p. Zamorskiej. Jej monolog „Magda w służbie” wypowiedziany jędrnym ludowym językiem bab lubelskich zjednał artystce serce publiczności. Pan Nawrocki zaczerpnął

sałę swym pięknym barytonem. Pieśni p. Szczęsaka, szczególnie „Śpijcie orleńskie” i „Cicha śmierć” Galla, oddane z wspaniałym artyzmem przejęły słuchaczy do głębi. Od artystycznych wzruszeń — do szalonych wprost wybuchów śmiechu doprowadził publiczność p. Wojtaszek swymi piosnkami i monologami. Artystom należy się za ich trud rzetelny, szczerze uznanie. Publiczność zaś — miejmy nadzieję, gromadniej pośpieszy w przyszłości na podobne wieczory, wnoszące w szare życie codzienne ożywczy wiew sztuki i krzepiące serce, szczerym złotym polskim śmiechem.

to Koła Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami, zamieszkałymi za granicą, im. Adama Mickiewicza w Poznaniu nr. 204 821.

Za Zarząd Koła:
Leonard Chrzanowski, prezes.
J. Stein, sekr.

Bogactwa świata.

Gdyby określić dzień dzisiejszy jako siedemsetjedentysięczny pięćset dwudziesty trzeci narodzenia Chrystusa, przerazilibyśmy się tego długiego ciągu dni, w którym stwarzamy cząstkę wiecznego trwania.

Nawet tysiąc dziewięćsetna dwudziesta druga rocznica jest dla nas za obszerna do ujęcia. Ale choć pamięć wspomnień, naszych tradycji wigilijnych zaczyna się od pierwszej zapamiętanej choinki, od wspomnień rodzinnego uroczystego stołu i otrzymanych w tem dniu podarków, to jednak ta prostota nastroju, zawsze to samo nawiązanie się do treści tradycji przekazanej kolendą, gubi nas dziecięco w czasie.

I nastroj ten, staje się jakby tajemnicą światła, które z gwiazd po setkach lat, ziemi naszej dochodzi.

Gwiazda betleemska dobrej nowiny, promieniami sięga jeszcze wciąż i wciąż przez pokolenia nie traci nic na sile.

Rozjaśniała ogniem ziemie radosną nowiną, że zjawił się Ten oczekiwany, który miał dać świadectwo prawdzie.

Życie ludzkie przez pryzmat duszy zajaśniało tęczą promieni i poszło falą milionowych rzesz, miliardowych uniesień, utęsknień po przez dnie szare i długie, krótkie i radosne, a wszystko dla lepszego jutra.

Ale dusza ludzka, jak posiada zdolności załamywania i rozszczepiania światła na każdą chwilę uniesienia — tak posiada w chwili

skupienia zdolność ogniskowania różnych promieni tęczy w jeden żar promienny, którym zdaje się dosięgać źródeł światła, które jej kiedyś zapadło w duszę.

I w tem tajemnica bogactwa światła, które stamtąd zaczerpnęła dusza.

Bogactwo duszy, ten skarb maluczkich i wielkich jednego pochodzenia, a każdy swój, niezależny na miarę własnego uczucia, osobistej wartości, a każdy z jednego promienia gwiazdy zwiastuna.

I w tem źródło nowej potęgi życia, źródło powołania wszystkich, źródło regulujące prawa, wybujałość, nieustające źródło demokratyzujące życie.

Poczucia tego światła już nie cofnie. Mogą zająć dnie chmurne, ciężkie dnie światła rozszczepionego, by chwilą odczuć na nowo potęgę bogactwa duszy z promienia gwiazdy zwiastuna.

W tem siła jej trwania od kiedy stała się bogactwem każdej duszy.

Cuda telefonu bez drutu.

Olbrzymi rozwój w Anglii i w Ameryce telefonu bez drutu, dostępnego teraz w tych krajach niemal każdemu ze względu na masowy wyrób tanich aparatów, które można ustawić w każdym mieszkaniu, — świeci wciąż nowe tryumfy. W tych dniach, np. po raz pierwszy usłyszano w Anglii muzykę, wykonywaną w Ameryce. Gdy, mianowicie, operator stacji telegrafu i telefonu bez drutu w Croydon (Anglia) stanął w nocy do pracy przy aparacie i zaczął odbierać sygnały amerykańskie, wysłane alfabetem Morse'a uszu jego doleciały też wyraźnie dźwięki muzyki. Sygnały pochodziły ze stacji w Newarku, stanu New Jersey, muzyka więc musiała też dochodzić z tej stacji, nasturkowanej na fale hertzowskiej dłu-

gości 325 metrów. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że pomiędzy Anglią a Ameryką istnieje różnica czasu pięć godzin, tj. że gdy w Croydon była już godz. 23, to w New Yorku zegary wskazywały godz. 18, to i pod tym względem sprawdza się ścisłość obserwacji, gdyż właśnie o godz. 18 odbywał się na stacji Newarku koncert dla abonentów tego rodzaju produkcji, urządzanych obecnie w każdym mieście amerykańskim przez przedsiębiorstwa telefonów bez drutu. Nie tylko wszakże o rozrywki dla swych abonentów dbają tam przedsiębiorstwa tego rodzaju, telefon bowiem i telegraf bez drutu rozsyła również abonentom swoim obserwacje meteorologiczne, dokładne godziny, wiadomości bieżące itd. Niestety, wobec szalonych różnic walutowych iznego braku przedsiębiorczości u nas, nie przędźko chyba zdobędziemy się na zastosowanie w Polsce tych wprost cudownych wyników badań naukowych.

Hojny dar.

Katowice, 22. 12. (AW.) Parafja Szeroka (powiat pszczyński) przysłała na ręce Komitetu Przyjęcia Ks. Administratora Apostolskiego 30 000 marek niemieckich, parafja zaś Makoszowy 5400 m. n. na fundusz administracji kościelnej Województwa Śląskiego.

Od Redakcji.

W sprawie ogłoszenia „Czechośląsk”. Artystów zachowamy i zużyjemy takowy przy sposobności. Tymczasem musimy odczekać i zasięgnąć odpowiednich informacji. Niech Pan napisze także do tej gazety, którą ów anon umieściła.

Sprawy towarzystw.

Bacność! Tow. gimn. „Sokół” Katowice Piotr—Paweł dawniejsze Szobiszowice—Gliwickie ma zebranie 1. 1. 23. o godz. 4 po południu na sali Tivoli. Razem także uroczystości gwiazdkowa i kolenda. O liczny i punktualny udział uprasza Zarząd.

Bogucice. Chór męski tow. „Ligot” urządzi w poniedziałek 1. stycznia (Nowy Rok) o godz. 6-tej wieczorem gwiazdkę a 6-go stycznia walne zebranie o godzinie 2-giej po południu.

Nowa Wieś. W niedzielę, dnia 31-go grudnia odbędzie się nabożeństwo na intencję wszystkich polskich towarzystw z Nowej Wsi o godzinie 10-tej w kościele parafialnym w Wirku. O liczny udział uprasza Komitet. Towarzystwo Lutnia z Nowej Wsi wystąpi podczas nabożeństwa z kolendami.

Murzyni w Ameryce

W Ameryce „kwestia czarna” coraz więcej zaprzata umysły polityków i sfer rządzących, staje się coraz więcej palącą i wymaga rozwiązania. Coś w guście europejskich zwłok na tle uroszczeń mniejszości narodowych pisze „Kurier Poranny”.

Wbrew ogólnemu mniemaniu murzyni są rasą zdolną i w przeciągu lat 50 poczynili takie postępy na polu cywilizacji i wyemancypowania się z pod supremacji białych, że mógłby im tego niejeden naród europejski pozazdrościć.

Emancypację swoją murzyni zaczęli przede wszystkim od kościoła; w roku 1886 było 700 kościołów murzyńskich, w roku 1919 liczono ich już 43 000 z 4 800 000 wiernych. Majątek kościołów murzyńskich obliczają na 86 milionów dolarów. Negrzy są bardzo nabożni i chętnie łożą grosz na sprawy kościelne. Prócz kościołów w Ameryce, negrzy zajmują się gorliwie pracą misyjną i założyli 300 własnych stacji misyjnych w Afryce, na Haiti i w Brazylii. Murzyni amerykańscy należą przeważnie do Metodystów albo Baptystów.

Czarne szkolnictwo też bardzo pięknie się rozwija. W roku 1886 liczono między murzynami 90 procent analfabetów, dziś cyfra ta zmalała do 20 procent. Liczą obecnie w Stanach Zjednoczonych 40 000 nauczycieli mu-

rzyńskich, zaś 2 500 000 dzieci murzyńskich uczęszcza do różnych szkół.

Na amerykańskich uniwersytetach kształci się około 100 000 czarnych i jest rzeczą godną uwagi, że połowę tej liczby stanowią czarne kobiety. Wogóle przyznać trzeba, że murzynka w uzdolnieniu i zamiłowaniu do pracy nie ustępuje mężczyźnie. Istnieje już spory zastęp czarnych lekarzy a w Richlondzie stanie Virginia jest nawet murzynka dyrektorką banku. Fakt niebawmy na nasze, białe stosunki.

Na szkolnictwo swoje negrzy łożą rocznie z własnych funduszy około 15 milionów dolarów, gdyż państwo nieuprzedliwie traktuje czarne szkoły. I tak w Stanach północnych, gdzie negrzy stanowią około 11 procent ludności otrzymują z państwowego funduszu oświatowego zaledwie 2 procent; w Stanach południowych jest nieco lepiej ale i tu stanowią 25 procent zaludnienia czarna ludność otrzymuje tylko 10 procent z rządowych funduszy.

Rozwój ekonomiczny czarnej rasy jest również imponujący. W Stanach Południowych 900 000 ferm znajduje się w czarnych rękach — prawda, że w tej liczbie tylko 25 procent należy na negrów zaś 75 procent stanowią dzierżawcy, ale należy sobie uprzytomnić, że ani rząd ani społeczeństwo nie dopomaga negrom do nabywania posiadłości, lecz owszem wszelkimi siłami stara się im w tem przeszkodzić.

Nie tylko rolnictwem zajmują się murzyni. Niema takiej dziedziny przemysłu w którejby nie pracowali. Ba, istnieje już w Stanach Zjednoczonych obecnie 72 czarnych banków i 36 czarnych towarzystw asekuracyjnych. Ekonomista Moton oblicza majątek negrów na bilion dolarów.

Zwolna, ale stale przenikają negrzy do wyższych, inteligentnych warstw społeczeństwa. Na kongres medyków i aptekarzy w Atlancie przybyło 500 czarnych lekarzy i farmaceutów.

Życie rodzinne w czarnym „home”, wychowanie i troska o dzieci — może służyć za wzór dla białych. Tak przynajmniej twierdzą amerykańscy pisarze, którzy zajmują się czarnym problemem.

Wszystko to zadziwia i imponuje, jeśli się zważy z jakim trudem zdobywa sobie murzyn prawo obywatelskiej równości. Na czele wszystkich czarnych bolączek stoi sprawa wyspy Haiti. Wyspa ta, zamieszkała prawie wyłącznie przez ludność czarną okupowana jest przez wojska amerykańskie, choć w zasadzie posiada nibyto niepodległość. Otóż skarżą się murzyni, że żołnierze amerykańscy w ciągu pięćdziesięciu lat okupacji wystrzelali bez żadnego powodu 3 000 krajowców. Drugą sprawą jest lynch. Barbarzyńskie to prawo prawie wyłącznie bywa stosowane do negrów. Jak czarni dziennikarze twierdzą prawie we wszystkich wypadkach morduje się niewinnych. Wystar-

czy białego podejrzenia i czarny idzie na galaz. W roku 1919 zlynchowano 83 murzynów, w roku 1920—65, zaś 1921 „tylko” 64. Z tej liczby w stanie Floryda 13, w Texas 10, w Georgii 8, w Missisipi 7, w Alabama 6, w Carolinie 4, w Kalifornii, Minnesocie i Oklahama po 3, po jednym zaś w Arkansas, Kentucky, Missour, Montana i Wirginia.

Podczas ostatnich wyborów na prezydenta Stanów negrzy rozesłali do wszystkich kandydatów kwestionariusz, zawierający ich żądania: 1. wydanie prawa przeciw lynchom, 2. przyznanie praw wyborczych negrom we wszystkich stanach (w niektórych, południowych jeszcze go nie mają), 3. poparcie przez rząd czarnych szkół, 4. dopuszczenie negrów do stopni oficerskich w armii, 5. dopuszczenie do urzędów publicznych, 6. uznanie suwerenności Haiti. Obecny prezydent Harding żądał tylko nie uznał.

Na zakończenie kilka słów o czarnej prasie. Pismo murzyńskie jest już około setki. Największy ich organ „The crisis” ma 94 000 abonentów.

Negrzy organizują się coraz lepiej. Na licznych meetingach odbywanych w całej Ameryce w sprawie emancypacji czarnych wystawiają tablice z wymową napisem: „Ameryko strzeż się! cierpliwość kolorowych ludzi ma też swoje granice”.

I kto wie czy Ameryka nie będzie musiała coraz poważniej wziąć tych słów do serca.

Wiadomości handlowe.

Ceny Metali.

Berlin, 28. 12. 22.

	Cena i kg. w mkn.
Miedź elektrol., wite bars	2644
Miedź rafin. 99 do 99,3 %	2200—2250
Orygia. miękki ołów hutn.	300—350
Cynk surowy hutn. w woln. obr.	1850—1400
Cynk surowy górnośląski	1287,58 i kgr.
Cynk remelt. w płyt. w poj. żłob. blocz.	1050—1150
Oryg. aluminium hutn. 98 do 99 %	
W poj. żłob. blocz.	2976
W sztab. walc. lub jako drut	3000
Cyna bank. cyna straits, cyna austral.	6500—6800
Cyna hutnicza 99 %	6400—6500
Czynnik nikiel 38 do 99	4450—4550
Antymon regulus	825—875
Srebro w sztabach ca. 900 czyste	140000—145000

Dowizy.

Berlin, 27. 12. 1922.

Placono za	28. 12.	29. 12.
100 guldenów holenderskich	2992,50	3007,50
100 franków belgijskich	493,75	501,25
100 " francuskich	543,63	546,37
100 " szwajcarskich	1431,41	1438,59
100 koron norweskich	1421,43	1428,57
100 " duńskich	1552,11	1558,89
100 " szwedzkich	2039,91	2040,09
100 " austriackich	10,37	10,43
100 " czeskich	234,41	235,59
100 " węgierskich	3,39	3,11
100 lirów włoskich	379,05	380,95
1 funt sterlingów angielskich	36159,37	36340,63
1 dolar amerykański	7551,07	7555,85
100 marek polskich	42,25	—

Francja a Polska. Na posiedzeniu Izby Handlowej Francusko-Polskiej w Paryżu, które odbyło się w końcu listopada r. b. pod przewodnictwem senatora i ambasadora francuskiego Noulens'a w obecności radcy stanu Alberta Tirmana, przewodniczącego ekonomicznej misji francuskiej do Polski, omawiano — między innymi — środki praktyczne, jakie podjąć należy celem ożywienia stosunków polsko-francuskich na polu gospodarczym, raty-

fikację francusko-polskiego traktatu ekonomicznego i przedwojenne wierzytelności francuskie w Polsce. W dyskusji wyłoniła się kwestja udziału francuskich wystawców w najbliższych Targach Wschodnich, przy czem uznano za stosowne, celem dokładnego jej zbadania, wejść w porozumienie z komitetem radców dla handlu zagranicznego we Francji. Izba popiera z całą życzliwością projekt udziału w Targach. Prezydent Noulens zawiadomił zebranych, że zaproponował ministrowi spraw zagranicznych, jako prezydentowi Komitetu radców, zaproszenie na marzec 1923 r. misji polskich przemysłowców, kupców i finansistów do zwiedzenia najważniejszych centrów przemysłowych Francji i głównych środowisk francuskiej Afryki północnej.

Przewidywanie kryzysu. Gdańskie sfery przemysłowe, handlowe i bankowe przewidują na styczeń kryzys przemysłowy. Składy zaopatrzone w towary żalą się na brak popytu ze strony konsumentów. Hurtownicy mają składy przepełnione towarami. W pierwszym rzędzie dotknięte byłyby firmy zajmujące się sprzedażą manufaktur. Położenie pogarsza jeszcze ustawiczny brak gotówki. Firmy miljonowe nie mogą sprzedawać towaru i nie mając gotówki, operują weksłami krótkoterminowymi.

DRZEWO.

Wilno, 27. 12. Ceny franco st. załad. Budulec sosnowy cienki i gruby bez zmiany, kłose sosnowe grubości 20—25 cm 55000—58000, — 25—30 cm. 77000—78000, ponad 30 cm. 95000—96000, jodłowe o 10 proc. taniej, — dębowe 126000—128000, — fornirowe 175000—180000, deski sosnowe zwyczajne 90 tys. do 92 tys., stolarskie 118 tys. do 12 tys., kantówka tarta 78 tys. do 80 tys., bale sosnowe angielskie, grubości 7—8 cali 125 tys. do 130 tys., — 9—11 cali 135 tys. do 140 tys., jodłowe o 10 proc. taniej, słupy telegraficzne 35 tys. do 40

tys., stemple (kopalnia) 22 tyl. do 22500 (5/7 f. szt.), papierówka 415 tys. do 420 tys. (5 f. szt.) za sażeń sześć osika zaralkowa 100 tys. do 105 tys., materiał tarty i ciosany bez zmiany, pokłady typu niemieckiego: sosnowe 14 tys. do 15 tys. (3 szyl.), — dębowe 18 tys. do 19 tys., — typu ang. (sleepery) 22 tys. do 25 tys. za sztukę (5 sh.), dąb od 30 cm. 78 tys. do 80 tys., brzoza 76 tys. do 77 tys., olcha 63 tys. do 62 tys., sosna 57 tys. do 59 tys., dłużyce sosnowe 55 tys. do 58 tys., drzewo opałowe sosnowe 215 tys. do 220 tys. za sażeń sześć, — brzożowe 225 tys. do 230 tys., — dębowe 220 tys. do 225 tys., — olchowe 220 tys. do 225 tys. Tendencja stała.

METALE.

Warszawa, 28. 12. Związek Polskich Hut Żelaznych ustalił: począwszy od 23. grudnia r. b., aż do odwołania, następujące ceny zasadnicze na wyroby walcowane za 1 kg. loco huta wysyłająca przy zamówieniach pełnowagonowych: Żelazo handlowe 700 mkp., przy zamówieniach od 50 t., przy zamówieniach mniejszych cena wyższa o 2%; bednarka zimno walcowana 1420, — gorąco walcowana 910, drut 910, blacha 920, żelazo uniwersalne 920. Do powyższych cen zasadniczych dolicza się dopłatę, obowiązującą w dniu wysyłki.

PAPIER.

Sosnowiec, 27. 12. Za 1 kg. Papier: satynowany kl. 6 niepiśm. 1370, — matowy, kl. 6 niepiśm. 1320, — satynowy kl. 6 piśm. 1490, — matowy, kl. 6 piśm. 1420, — satynowy kl. 5, piśm. 1910, — matowy, kl. 5, piśm. 2320, — satynowy, kl. 3, piśm. 3000, — kancelaryjny 3000, — książkowy 3565, — listowy 5700, czerpany 8050, — pakowy 1500, — kolorowy 20% droższy w każdym gatunku.

SKÓRY.

Bydgoszcz, 27. 12. Ceny na pasy napędne, skórzane, prawdopodobnie do końca tygodnia nie ulegną zmianie.

Wilno, 27. 12. Cholewy płatowe par 14 700—15 000, — szagriny 13 500—14 000, szpigel walcowy 8000—8100, podklejki 8300—8600, podszewy 3600—3700, podszewica 3500—3600, jucht wyrobiony 6800—7000, szagriny 6600—6800, chrom 3500—3600, za stopę kwadr.: skóra surowa wołowa 42 000—46 000 za pud., — cielęca 18 000—18 200 za sztukę, końskiej brak.

TLUSZCZE.

Wilno, 27. 12. Za funt ceny rynkowe. Masło 3800—4200, śmietankowe 5300—5500, słonina krajowa 2100—2500, — amerykańska 2500—2800, sadło 2400—2600, smalec amerykański 2700—2800, — wieprzowy 3000—3200, tłuszcz roślinny 2200—2400. Dowóz średni, tendencja mocna.

TOWARY WŁÓKNIENICZE.

Warszawa, 27. 12. (Zakł. Zyrardowskie). Wyroby lniane, ceny hurtowe za 1 metr. Płótno bielone Nr. 505/84 cm. 5000; — 508/84 cm. 7130; — prześcierałowe 270/142 cm. 11675; 270/164 cm. 13300; płótno kremowe 724/65 cm. 2690; 730/71 cm. 3220; 731/71 cm. 3210; — surowe 18/71 cm. 3430; 18/81 cm. 3945; 21/71 cm. 3945; 21/80 cm. 4315; — farbowane 18/75 cm. 4290; 21/77 cm. 4850; 731/68 cm. 3360; drelach na ubrania robotnicze farb. 31/67 cm. 4430; — surowy 31/72 cm. 4090; płótno usztywnione krawieckie 18/67 cm. 4240; — 18/70 cm. 5130; — 1920/70 cm. 2475; — 1724/63 cm. 3165; 1730/67 cm. 3660; — 1731/67 cm. 3610; płótno oponowe surowe 146/75 cm. 4850; — oponowe impregnowane 1146/75 cm. 5300, — surowe 324/75 cm. 5300; 324/93 cm. 6550; workowe 56/71 cm. 3220; — siennikowe 1920/73 cm. 2330; 1920/102 cm. 3245; 19/102 cm. 2870; — opakunkowe 775/71 cm. 1370; 775/102 cm. 2025; sienniki gotowe 119/93/200 cm. 13260 za sztukę.

Numer noworoczny „Gońca Śląskiego“

zawierać będzie cały szereg powinszowań noworocznych kupców, rzemieślników itd. dla swej klienteli.

Ze względu na krótki czas

radzimy P. T. Kupcom i Rzemieślnikom

którzy mają zamiar za pośrednictwem „Gońca Śl.“ wyrazić odbiorcom i klientom swoje

Życzenia Noworoczne

aby życzenia swoje czempredzej do administracji „Gońca Śl.“ wysłali.

Zwracamy uwagę, że numer noworoczny „Gońca“ ukaże się w sobotę rano, tak, że ogłoszenia należy nadać najpóźniej w piątek wiecz.

Ostrzeżenie!

Ponieważ pan Antoni Ozog-Grzegowski przestał pracować w mojej kopalni węgla, p. firmą: „Czesław“ w Wielkim Chelmie. O ile mnie dochodzą słuchy, że nadal podszywa się pod firmę kopalni węgla „Czesław“ i zawiera transakcje, przedtem uprzedzam, że p. Antoni Ozog-Grzegowski nie niema spólnego z tą firmą i żadne umowy nie będą przezemnie akceptowane.

Marjan Dajkowski.

W sobotę, dnia 30-go b. m.

będzie nasz interes z powodu inwentury

zamknięty!

Śląska Centrala Handlowa, T. A., Katowice.

Poszukuje się

kupna

parowej maszyny z kotłem.

Maszyna od 150—200 k. s., kocioł od 8—12 atm.

Oferty wraz cenami pod G. O. 41 do Gońca Śląskiego w Katowicach.

Szczegół Redacy! Baczność Redacy!

w Józefowcu!

Od pierwszego stycznia poszukujemy

agenta

na nasze gazety „Goniec Śląski“ i „Grenz-Zeitung“ na miejsce p. Stohowej która dobrowolnie agenturę składa.

Zgłoszenia przyjmuje Ekspedycja Gońca Śląskiego w Katowicach.

Większą porycję dobrych i odzieżalych

cygar i papierosów

ma jeszcze do oddania.

Skład Cygar,

Bogucice, ul. Krakowska nr. 7.

Przeprowadziłem się z Bytomią

do Katowic,

ul. Dąbrowska 9, II. p.

Adwokat i notariusz,

T. Werner.

DOM

jednopiętrowy ze

składem kolonialnym

bardzo dobrze zaprowadzonym, z wielkimi chlewniami i podwórzem, w powiecie Rybnickim za 1 1/2 miliona mk. do nabycia. Zgłoszenia pod L. K. 22 do „Gońca Śląskiego“ w Katowicach.

Mamy stale do sprzedania kamienie, fabryki, restauracje, hotele, majatki ziemskie, różne sklepy i posiadłości mniejsze. Także załatwiamy zamiany.

Biuro Handlowe „OBROT“ z z ogr. odp., Katowice Beaty 52. II. piętro.

Kuźnie i wentylatory

do kuźni

amerykańskie, oryg. „Champion“ i krajowe polecają:

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, plac teatralny filia: Daniłowiczowska 9.

Kronika

Katowice, 27. 12. (Pat.) Oddział weterynarii Województwa Śląskiego podaje: Mysłowice, 22. grudnia 1922 r. Giełda zwierząt rzeźnych. Spędzono w czasie od 14.—20. 12. łącznie:

336 krów
108 jałówek
101 buhajów
47 wołów
111 cieląt
403 świń

1106 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi:

woly i buhaje opasowe	650 mkn.
bydło rogate i średnio opasowe	580 mkn.
bydło rogate mniej niż średn. opas.	500 mkn.
cielęta	900—1000 mkn.
wieprze tuczne	1420 mkn.
wieprze półtuczne	1250 mkn.
wieprze słabotuczne	900—1000 mkn.

— Oddział weterynarii Województwa Śląskiego podaje:

Wykaz

panujących wzgl. wygasłych chorób zwierzęcych w Województwie Śląskim za czas od 1. grudnia 1922 r. (Liczba przy miejscowościach oznacza ilość zapowietrzonych zagrod).

A. panuje

1. Nosaczyna: w powiecie katowickim: Brynow 1, Huta Laury 1, w powiecie rybnickim: kopalnia Hoym 1.
2. Świerzb u koni: w powiecie lublinieckim: Czarny Las 1, Rusinowice 1, Draliny 1, w powiecie bielskim: Czechowice 2.
3. Różycy świń: w powiecie pszczyńskim: Pszczyna 1, w powiecie świętochłowickim: Lipiny 1.
4. Zaraza trzody chlewnej: w pow. pszczyńskim: Pszczyna 1.
5. Wścieklizna: w powiecie katowickim: Katowice 1, Zależe 1, Mysłowice 1, Wełnowiec 1, Bogucice 1, Chorzów 1, w powiecie pszczyńskim: Stary Gać 1, w powiecie rybnickim: Baranowice 1, Czyżowice 1, Rybnik 1, Górne Świerklany 1, Moszczenice 1, w powiecie bielskim: Strumień 1, Jaworze 1, w powiecie cieszyńskim: Cisownica 1, Cieszyń 1, w powiecie świętochłowickim: Królewska Huta 1.
6. Pomór świń: w powiecie pszczyńskim: Pszczyna 1.
7. Cholera drobiu: w powiecie lublinieckim: Małe Dronowice 1, w powiecie bielskim: Drogomyśl 3.

B. Wygasto.

1. Nosaczyna: w powiecie tarnogórskim: Tarnowskie Góry 1.
2. Świerzb u koni: w powiecie bielskim: Dzieńdlice 1, Czechowice 1.
3. Różycy świń: w powiecie katowickim: Chorzów 1, w powiecie pszczyńskim: Pszczyna 1, Miedźna 1, w powiecie tarnogórskim: Tarnowskie Góry 2, w powiecie świętochłowickim: Lipiny 1, w powiecie bielskim: Chybi 1.
4. Zaraza trzody chlewnej: w pow. pszczyńskim: Grzawa 1.
5. Wścieklizna: w powiecie katowickim: Katowice 1, w powiecie pszczyńskim: Piasek 1, Pawłowice 1.

Podwyższenie dodatków drożynianych dla pobierających rentę wojskową w Niemczech. Z powodu wzmagającej się drożyzny podwyższono ponownie dodatki drożyniane dla pobierających rentę wojskową. Począwszy od 1. grudnia 1922 roku podwyższono miesięczne dodatki drożyniane: dla inwalidów ciężko poszkodowanych od 50 do 80 procent o 600 mk. na 3800 mk.; dla inwalidów ciężko poszkodowanych z niezdolnością do zarobkowania ponad 80 procent o 900 mk. na 5700 mk., dla ciężko pokaleczonych, którzy tylko z renty żyją i nie są zdolni do zarobkowania o 1200 mk. na 7600 mk., dla wdów o 600 mk. na 3800 mk., dla wdów, które tylko z renty żyją i nie są zdolne do zarobkowania o 900 mk. na 5700 mk., dla sieroty bez ojca o 400 mk. na 2400 mk., dla sieroty bez rodziców o 600 mk. na 3600 mk., dla ojca lub matki, którzy utracili żywiciela o 500 mk. na 3000 mk., dla obojga rodziców, którzy utracili żywiciela o 800 mk. na 4900 mk., dla odbiorców poborów przejęciowych (Uebergangsgeldempfänger) lub dla odbiorców zapomogi domowej (Hausgeld) lub dla odbiorców zapomogi dla wdów (Witwenbeihilfe) o 600 mk. na 3800 mk., nadzwyczajny dodatek, który otrzymują ciężko okaleczeni lub odbiorcy zapomogi domowej (Hausgeld) wychowujący dzieci, podwyższa się na każde nieletnie dziecko o 400 mk. na 2000 mk.

Zmiany w stanie duchowym. Zamianowani zostali: Ks. proboszcz Alojzy Kurpas w Kochońowicach dziekanem dekanatu lublinieckiego Ks. prob. Hugon Quotak w Pruszkowie

Zgon ks. misjonarza - górnoślazaka.

Z dalekiej Brazylii, z miasta Kurytyba nadeszła smutna wieść o śmierci ks. Jakuba Malika ze Zgromadzenia ks. ks. Misjonarzy. Śp. ks. Malik zmarł dnia 3. listopada 1922. Z życia śp. zmarłego ks. rodaka podajemy do wiadomości co następuje:

Śp. ksiądz Jakób Malik urodził się w Radzionkowie na G. Śląsku w roku 1885. Początkowo nauki pobierał w miejscowej szkole ludowej. W 13 roku życia udał się do Krakowa, gdzie skończył gimnazjum Księży Misjonarzy, a następnie teologię i w roku 1909 został poświęcony na kapłana. Młode swoje siły poświęcił pracy kapłańskiej na kresach w Jezerzanach nad Zbruczem, potem lat kilka pracował w Tarnowie i w Szpitalu powszechnym we Lwowie. W przededniu wojny w 1914 roku 21-go lipca, wyruszył do Brazylii, by tu pracować na kolonjach polskich. Prawie 8 lat poświęcał się pracy duszpasterskiej i odjeżdżał okoliczne kolonie polskie. W roku 1922 osiadł na kolonii Thomas Coelho, gdzie po kilkumiesięcznej pracy padł ofiarą swego obowiązku. Odwiedzając chorego wśród ulewnej deszczu, zaziębił się i ciężkie zapalenie

pluc stąd powstałe, położyło kres jego życiu. Złotki śp. zmarłego spoczęły dnia 5-go listopada na cmentarzu w Thomas Coelho wśród mogił ludu polskiego. Nieprzejrzana rzesza wiernego tego ludu wyczekiwała cierpliwie, dopóki nie przywieziono zwłok z Kurytyby na pięknym karawanie o godzinie 3-ciej. Po żałobnych niesporach i kondukcie, odprawionych przez księdza Proboszcza Bolesława Bayera w towarzystwie wielu Księży Misjonarzy, odprowadzono zwłoki wśród pieśni żałobnych na miejscowy cmentarz. Po śp. księdzu Feliksie Dejewskim spoczął ksiądz Jakób Malik jako drugi z księży misjonarzy w ziemi brazylijskiej.

Obok pracy kapłańskiej poświęcił się śp. ksiądz Malik i pracy literackiej. Jeszcze w kraju pisywał liczne artykuły o G. Śląsku i pierwszych prześladowaniach narodu polskiego przez króla pruskiego Fryderyka II. nadto wydał krótkie życiorysy działaczy górnośląskich. Śmierć przedwczesna przerwała pismo jego pracy i jego dni.

R. L. P.

dziekanem dekanatu pruszkowskiego. Ks. kuratus Franciszek Macherski w Jastrzębiu (w Rybnickiem) otrzymał prawo noszenia kolnierza proboszczowskiego. — Przeniesieni oddzielnie ustanowieni zostali: Ks. kapłan Józef Kaduk w Rozmierzy (pow. strzelecki) lokalistą w Grodzisku. Ks. prob. Tomasz Labusch w Miedźnej (pow. pszczyński) do Wielkiego Kotulina (pow. gliwicki). Kapłan święcki Jerzy Breisa tymczasowo w Pawłowicach (pow. pszczyński) kapłanem w Nowym Bytomiu (pow. świętochłowicki). Ks. prob. Jerzy Włodarczyk w Wielkim Kotulinie (pow. gliwicki) do Miedźnej (pow. pszczyński). Ks. kapłan Jakób Hermann w Nowym Bytomiu (pow. świętochłowicki) kuratusem w Olszynie (pow. lubliniecki). Ks. kuratus Jan Piechota w Rogach (pow. opolski) proboszczem w Wielkich Zimnicach (także pow. opolski). Ks. proboszcz Maks Sauer w Miasteczku (powiat tarnogórski) do Wołczyna (pow. kluczborski). Ks. kapłan Antoni Howanietz w Skrzyszowie (pow. rybnicki) do Pawłowic (pow. pszczyński). Ks. kapłan Antoni Lindner w Niedobczycach (pow. rybnicki) do Skrzyszowa (także pow. rybnicki). Ks. proboszcz Wiktor Scholtyssek w Świętochłowicach do Oleśnicy (na Średnim Śląsku). Ks. proboszcz Franciszek Drozdek w Wołczynie do Wielkiej Dąbrówki (pow. świętochłowicki).

Z dyrekcyj kolei. Z dniem 1. 1. 1923 zmienia się tymczasowy rozkład jazdy pociągów 801 i 802 jak następuje: Poc. 801 Katowice odjazd 7,00 przed południem, Abzw. Stk. przejazd 7,03, Kopalnia Wuj przyjazd 7,06 odjazd 7,07, Ligota pszczyńska przyjazd 7,11, odjazd 7,12 przed poł., Piotrowice przyjazd 7,16, odjazd 7,17 przedpoł., Mikołów przyjazd 7,27, przedpołudniem. — Pociąg 802 Mikołów odjazd 8-10 przedpołudniem, Piotrowice przyjazd 8,20, odjazd 8,21 przedpoł., Ligota pszczyńska przyjazd 8,25, odjazd 8,26, Kopalnia Wuj przyjazd 8,30, odjazd 8,31, Abzw. Stk. przejazd — odjazd 8,34, Katowice przyjazd 8,37 przed południem. Dalej donosi się, że z dniem 1-go stycznia 1923 pobierać się będzie następujące ceny za miejsca sypialne na kolejach niemieckich: 1 Kl. 5 000 mk. i należność za zapisanie 500 mk., 2 Kl. 2 500 mk. i należność za zapisanie 250 mk., 3 Kl. 1 200 mk. i należność za zapisanie 120 mk. Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

Katowice. (Piękny przykład ofiarności). W tutejszych warsztatach kolejowych urządzono składkę na rzecz wdów i sierot po kolejarzach, aby im udzielić zapomogi na święta. Urzednicy, rzemieślnicy i robotnicy składali hojnie, gdyż zebrano razem 342 800 mk. Wdowy i sieroty zostały przeto obdarzone znaczną zapomogą w gotówce. Pozostała kwota 187 000 mk. wręczono tow. św. Wincen- tego dla ubogich. Wszystkim ofiarodawcom składa się na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Bogucice. (Usiłowanie samobójstwa). Dnia 23. bm. usiłował Ziegler Augustyna, zamieszkały w Bogucicach przy ul. Poprzecznej odebrać sobie życie przez zażycie sublimatu. Policja została jednak zaraz o powyższym wypadku zawiadomiona, tak że zdołano na czas jeszcze Z. odwieźć do szpitala, gdzie wymieniony otrzymał natychmiast pierwszą pomoc lekarską. Ponieważ Z. zażył małą dawkę sublimatu, zdołano go utrzymać przy życiu. Powodem popełnienia samobójstwa miały być nieporozumienia rodzinne.

Rozdzień. (Bydlak). Przed kilku dniami aresztowano Wolniewicza Szczepana, zam. w Rozdzieniu, przy alicy Borki, Nr. 13, za gwałcenie małoletniej dziewczynki Dusza Rozalja tamże zamieszkałej. Sprawca został do sądu odstawiony.

Chorzów. W drugie święto Bożego Narodzenia odegrała działwa szkolna szkoły III. po raz pierwszy polski teatr z poręki nauczycieli polskich i to „Jasełka Polskie“. Całą tą sprawą zajął się z poręki Zw. O. Kr. Z. pan nauczyciel Rapstyn. Dołożył on wiele trudu i działwę dzielnie wyksztalił. Działki wywiązały się dobrze z swych ról. Ojcowie są zadowoleni, że nauczyciele polscy dokładają tyle trudu i po za szkołą, ażeby działwę polską jak najszybciej z letargu germańskiego zbudzić. Sala była po brzegi przepełniona. Słuchacze dziękowali za to dobre przedstawienie oklaskami. Szczególne dzięki należą się nauczycielowi p. Rapstynowi, który się sam tą sprawą zajął, gdyż reszta polskich nauczycieli wyjechała na wakacje, a Niemcy nauczyciele na to nawet wrogo patrzeli i nie przytem nie czynili. Jedynie co czynią to jest to, iż nauczyciela polaka przed władzami polskimi obczerniają, aby ich usunąć, by nadal mogli germanizować i intrygować. Władzę polską prosimy, by tym panom bliżej się przyjrzała, nie zważała na ich kłamstwa. Nasze nauczycielstwo polskie prosimy, by nadal nad oświatą naszych działek pracowało, a obywateli by nauczycieli swych pod każdym względem popierali. — Czysty zysk z tego przedstawienia przeznaczono na cele oświatowe dla młodzieży tutejszej.

Polak.

Król Huta. (Zaginał bez śladu). Górnik Reinhold Kowol zaginał bez śladu od 10 dni. Wychodząc z domu rzekł do swej żony, że idzie zobaczyć czy odbywa się gdzieś jakie zebranie. I od tego dnia zaginał, po nim wszelki ślad. Zaginiony liczy 43 lat życia, jest wysokiego wzrostu, ma silny, czarny wąs. Ktoby coś wiedział o jego pobycie, niech uwiadomi jego żonę, która mieszka przy ulicy Następcy Tronu nr. 10.

Knurów. (Podziękowanie). Wszystkim wspaniałomyślnym ofiarodawcom, także p. dyr. Riegerowi, dziękują wdowy i sieroty za wspomogi udzielone z okazji tegorocznej gwiazdki.

Rybnik. (Stara historia). Okolicznościowy robotnik Burda doprowadził do wybuchu naboju dynamitowy z okazji Bożego Narodzenia. Bomba wybuchła przedwcześnie, wskutek czego Burda został ciężko okaleczony.

Racibórz. (Naśladowania godne). Właściciel składu konfekcji męskiej, Nathan Schockner, przy ulicy Długiej, przystroił na Gwiazdkę 80 biednych chłopaków. Każdy z obdarzonych otrzymał ubranie i czapkę. Ofiarności kupca Schocknera powinna także innych kupców pobudzić do naśladowania. Nie jeden kupiec mógłby rzeczywiście wiele poświęcić dla biednych z najbiedniejszych.

Opole. (Straszne nieszczęście). We wtorek zeszłego tygodnia w południe postradał życie kierownik parowozu Wyszkon z Opola. Nieszczęśliwy, zajęty przesuwaniem wagonów na tutejszym dworcu głównym, wychylił się zbyt z parowozu, przyczem uderzył o filar mostu nowowiejskiego. Uderzenie było tak silne, że rozbita została czaszka i śmierć nastąpiła na miejscu. Wyszkon był człowiekiem żonatym i ojcem czworga dzieci.

Baczność powiat pszczyński! W niedzielę dnia 7-go stycznia 1923 roku odbędzie się Tychach na sali p. Brzoski popoł. o godz. 3-ciej przedstawienie dawniejszych Rad dowych oraz delegatów wszystkich miejscowych Towarzystw Polskich celem założenia „Związku Obrony Kresów Zachodnich“ na powiat pszczyński.

Uprasza się o pewne przybycie Inteligencji Polskiej, wszystkich warstw bez względu na partyjność. Koniecznością jest, żeby żda miejscowość była zastąpiona.

Komitet przygotowawczy: Ks. Dr. Bromboszcz Ornontowice, Jan F. Kostuchna, Dr. Golus Pszczyna, Jan Kuro Śr. Łaziska, burmistrz Koj Mikołów, Dr. galiński Pszczyna, dyr. banku Szopa Pszczyna, Paweł Sojka Tychy, Alojzy Wojtalew Murcki.

Teatr w Katowicach

daje jutro tj. w sobotę, dnia 30. grudnia I. bonamentowe przedstawienie popołudniowe godz. 3-ciej „Betleem Polskie“ L. Rydla. Wczorne widowisko wypełni „Prometeusz“ p. amt taneczny w 5 częściach z muzyką L. Beethovena. W poniedziałek dnia 1-go stycznia 1923 o godz. 3-ciej po południu „Betleem Polskie“ L. Rydla, wieczorem dana będzie „Halka“.

Bal Maskowy

Pod protektorem W. Pani Wandy Marszałkowej Wolnowej.

Teatr Polski w Katowicach

chcąc najgodniej, wraz z Tymi, którzy na d. wny Bal Maskowy przybędą, uczcić

Rok Nowy

i w należytej formie, jak to na sobie namacnie (sądząc po skórach własnych) zasłużyli pogrążyć w cienie zapomnienia Rok Stary, inaczej... niesamowitą, ona noc sylwestrową miło pomaścić, aby w trawieniu na R. przyszły nikomu z obecnych na tymże ba. szkody na żołądku nie uczyniła, godnie rze. cała przy kielichu obmyśliwszy, urząda: Pierwszy Wielki Sylwestrowy Bal Maskowy, a w program onego Balu wejdzie tyle uciechy, nych wielce figlików, psot przeróżnych, tan. ochoczych, ba! nawet pokazywany będzie b. let, — że śmiało rzeć można — podobne. Balu nie tylko w Katowicach, ale i na całym świecie dotychczas nie oglądano.

Konfetti! Serpantiny! Poczta! Przybył szczęścia! Tańce! Pokoje egipskie! Jazband! Bufety z napojami! Trzy orkiestry! A rozpocznie się to wszystko w przedchwilu zamknięcia Starego Roku 1922, dnia 31-go grudnia, godzinie 11,30 w nocy.

Wstęp tylko za zaproszeniami bez różnic płci i stanów dozwolony, lecz, aby sposobność tejże nie stracić, należy: uzyskawszy zaproszenie w sekretariacie zabrać ze sobą trochę gotowizny i kupić bilet w kasie teatru.

Komitet.

Polaku-Obywatelu! Spełnij twój świąteczny obowiązek i kup 8-procentową złotą pożyczkę państwową w kasie skarbowej! Zamiast marudować, politykować, niech każdy obywatel Polak płaci podatki, kupuje Obligacje pożyczki, modli się i pracuje a Polska — będzie Polską!

Nadsłano.

Znana w naszym województwie fabryka kawy słodowej Prymas Tow. Akc. w Tarnowskich Górach zamierza podnieść swój kapitał akcyjny przez wwanie nowych akcji o wartości 18 milionów marek niemieckich.

Przedsiębiorstwo to, jako jedno z najstarszych polskich na śląskiej ziemi, znane jest nie tylko z dobroci swych wyrobów, lecz także z solidnego i umiejętnego prowadzenia administracji.

Bilans tegoroczny będzie też bardzo korzystnym i dla tego też wszyscy dotychczasowi akcjonariusze, pomiędzy którymi jest 95 procent robotników i urzędników, rozegrali już wielką część dalszych akcji.

Dla wszystkich tych, którzy chcą w dzisiejszych czasach dobrze ulokować swój kapitał i mieć wysokie wynagrodzenie od niego, nadarza się dogodna okazja przez zakup powyższych akcji. Jedna akcja, jak się dowiadujemy, będzie kosztowała 5 000 mkn.

Druk i nakład „Goniec Śląski“ Tow. akc., w Katowicach, ulica Warszawska (Fryderyka) 58. Za redakcję Antoni Grzegorzek, Katowice, ul. Warszawska 58.

W dniu 26. grudnia zmarł pierwszy członek Zarządu naszego Towarzystwa

pan aptekarz Michał Wolski

Śmierć tego nieustraszonego doradcy i kierownika tworzy dotkliwy wyłom i wywołuje nader ciężką stratę dla naszego młodego jeszcze przedsiębiorstwa.

Przejęty i uduchowiony najlepszymi chęciami i zamiarami dla dobra swej górnośląskiej ojczyzny poświęcał zmarły do ostatniej chwili wszystkie swe siły gospodarczemu rozwojowi w pokojowo-pojednawczej rozbudowie. Tak też stając się współtwórcą naszego Towarzystwa, pracę swoją z całym poświęceniem wkładał w poczynania tegoż od samego początku jego założenia.

Pamięć o zmarłym pozostanie na zawsze we wdzięcznym uznaniu i najwyższym szacunku.

Rada Nadzorcza
Akcyjnego T-wa Importu i Eksportu Concordia.

W drugie święto Bożego Narodzenia straciliśmy naszego drogiego Kolegę

pana aptekarza Michała Wolskiego

którego zabrała śmierć w 63 roku życia.

Zmarły za życia swoją pogodą ducha, ofiarnością, twórczością i żywym usposobieniem zachęcał do pracy i naśladownictwa.

Idealizmem swoim, dobrocią i serdecznością był dla nas młodszych współpracowników szanowanym i szczerym przyjacielem; otwartość i czystość jego szlachetnego charakteru służyła nam przykładem. Przykład jego starań i działalności dla pokojowego rozkwitu gospodarczego Górnego Śląska nigdy nie zatrze się w naszej pamięci.

**Dyrekcja Akcyjnego T-wa Importu i Eksportu
Concordia.**

Nieubłagana śmierć wywołała z naszego grona jednego z najlepszych synów Polski

śp. Michała Wolskiego

w 63 roku życia.

Zmarły należał od samego założenia do Tow. Samodzielnych Kupców w Bytomiu a obecnie w Katowicach a przez pewien czas piastował godność prezesa Związku.

Cześć szczeremu Kupcowi i Obywatelowi!

Tow. Samodzielnych Kupców w Katowicach
Radca, sekretarz Ficowski, prezes

Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek 29. grudnia o godz. 2-giej po południu z domu żałoby przy ul. Szylera 12.

Niżej podpisane banki zawiadamiają niniejszem, że ich kasy będą

w sobotę, 30 grudnia

otwarte dla publiczności tylko

od godz. 9-tej do 11-tej przedpoł.

Bank Ludowy
Bank Przemysłowców
Bank Śląski - Banque de Silésie
Bank Związku Spółek Zarobkowych
Darmstädter- u. National-Bank
Deutsche Bank

Diskonto-Gesellschaft
Dresdner Bank
Górnośląski Bank Handlowy
Polski Bank Handlowy
Śląski Bank Handlowy
Warszawski Bank Kredytowy

Poszukuję energicznego i uczciwego

majstra tartaczego

jaknajdokładniej obeznanego z wszelkimi maszynami do obróbki drzewa i z motorem elektrycznym mogącego prowadzić samodzielnie cały ruch tartaczny. Obeznanym z maszynami służącymi do wyrobu beczek z drzewa miękiego, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw do firmy Józef Ader, Kraków, Studencka 5.

Obermeister-zawiladowca pleców maribnowskich — ukończoną szkołą górniczą i wieloletnią praktyką, obejmie odpowiednią posadę. Poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia dla J. Stolarek — Olkusz, Ziemi Kieleckiej z listami Sejmiku Powiatowego.

Czytajcie „Goniec Śląski”!